

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 12 stron  
Dziś „Młody Czytelnik“.

Dziś 12 stron  
Dziś dodatek „Głos Pracy“.

**Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.**

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doreczeniem do domu przez pocztę.

Na placu wystawowym w parku Kościuszki:

**Godziennie wielkie widowisko rozrywkowe. — Tysiące atrakcyj i niespodzianek, na Śląsku nigdy dotąd niewidzianych.**

Każdy szoferem w elektrycznym samochodzie. — Kolejki diabelskie. — Strzelnice. — Olbrzymie parowe i motorowe karuzele na 200 osób. — Kolo śmiechu. — Wesołe beczki (każdy śmieje się do utraty przytomności). — Nurek morski. — Egzotyczne zwierzęta. — **Tobogan ! ! ! ? ?** — Teatr mały i psów. — Autentyczni murzyńscy abisyńscy — Fakirzy-wróźbici.

**Największa atrakcja!**

**Największa atrakcja!**

Walka prawdziwych Indjan z cowbojami. — Najlepsi strzelcy świata. — Fenomenalne rzucanie lassem. — Ognie sztuczne. — Koncert dwu orkiestr. — Restauracja na miejscu.

Za biletem na wystawę „Wnętrze Domu“ bezpłatne wejście do Lunaparku. Od godz. 7-ej wieczór ceny wejścia niższe. — Tramwaje na plac zabawowy **Milijony lamp elektrycznych!** kursują bez przerwy do godziny 2-ej w nocy. **Jasno jak w dzień!**

## Jaskrawy dowód odwetowych dążeń niemieckich. Skandaliczne mowy Hindenburga na Śląsku Opolskim.

Opole, 19. 9. (Pat.) Prezydent Rzeszy Hindenburg, który rozpoczął w niedzielę podróż po obszarze przemysłowym Górnego Śląska, zwiędził w ciągu dnia wczorajszego Zabrze, Gliwice, Wielkie Strzelce i Opole. W Wielkich Strzelcach odbyła się na cześć prezydenta wielka manifestacja, w której wzięli udział t. zw. strzelcy górnośląscy pod dowództwem b. komendanta Selbstschutzu gen. Hoefera. Wieczorem prezydent regencji górnośląskiej Proske podejmował prezydenta Rzeszy bankietem, na którym prezydent Hindenburg wygłosił mowę polityczną. W mowie tej, która była odpowiedzia na toast prezydenta regencji Proskiego, podnoszący ciężkie losy Górnego Śląska i przywłażanie prowincji górnośląskiej do ojczyzny niemieckiej, prezydent Hindenburg oświadczył, że w manifestacjach obecnych widzi więcej, niż uczczenie jego osoby, bowiem rozumie te manifestacje, jako potężne wyznaczenie przywiązania do państwa pruskiego i ojczyzny pruskiej, jako radosne podkreślenie przynależności ludności tego kraju do narodu niemieckiego i do kultury niemieckiej. Górny Śląsk — mówił dalej prezydent Hindenburg — przez długi czas po wojnie znajdował się w niepewności co do losów swej przynależności państwowej. Powstania, podlegające z zagranicy i wnoszące niepokój, niszczyły życie i mienie ludności niemieckiej, unicestwiły wiele istnień i wyrządziły ciężkie szkody życiu gospodarczemu. Wbrew temu ciężkiemu losowi i nie zważając na ludzkie obietnice, ludność Górnego Śląska dochowała w tych najcięższych czasach wierności swej ojczyźnie i zadeklarowała przed całym światem swą łączność z całością narodu niemieckiego, wypowiadając się większością 60 proc. za pozostaniem przy Niemczech. Ta deklaracja

wierności — mówił prezydent Hindenburg — za którą w tej chwili również dziękuję z całego serca wszystkim, którzy w niej brali udział, była w ciężkich czasach roku 1921 jasnym promieniem i dawała nam nadzieję, że w uznaniu pra-

wa samostanowienia o sobie, tak podkreślonego przez przeciwników z czasów wojny, cały Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech. Będzie to dla nas, Niemców, nazawsze niezrozumiałe, że wbrew wynikom plebiscytu, decyzyja Ra-

dy Ligi w dniu 20. października 1921 roku przyznała Górny Śląsk w większej części Polsce i że wbrew wszelkiemu sensowi gospodarzemu jednolity, zrosiły z sobą zarówno pod względem narodowym, jak i pod względem organizacyjnym przemysłu, teren mógł zostać rozdarty na dwie nierówne części. Prezydent Hindenburg podniósł dalej, że po tem wszystkim, co widział i słyszał na Górnym Śląsku, może z zadowoleniem stwierdzić, że w ciągu niewiele lat dokonano na Górnym Śląsku olbrzymiej pracy odbudowy. Działalność techników niemieckich, duch przedsiębiorczości kupca niemieckiego, wysoki poziom pracy niemieckiego robotnika i rzemieślnika, wytrwałość niemieckiego rolnika, poparte przez t. zw. pomoc graniczną ze strony Rzeszy i Prus, dokonały w krótkim czasie rzeczy zdumiewających. Ze szczególnym zadowoleniem podniósł prezydent Hindenburg odbudowę narodową Górnego Śląska i cieszy się go to, że część ludności Górnego Śląska, mówiąca po polsku, aczkolwiek ulegała w czasie plebiscytu często obcym wpływom, obecnie znów złączyła się z przekonaniem wewnętrznie z większością ludności Górnego Śląska. Ludność, mówiąca po polsku, może być pewna, że rząd niemiecki uważa za swój obowiązek szanowanie zawsze nie tylko prawa mniejszości, zagwarantowanego przez ustawy, lecz także wszystko to, co dzisiejszy świat kulturalny uznaje za ogólne prawa mniejszościowe, dać tej ludności i mniejszości traktować narówni ze wszystkimi innymi obywatelami. Prezydent Hindenburg zakończył swą mowę oświadczeniem: „Tego, co od nas oderwano, nie możemy zapomnieć, i nie można tego przeboleć, jednak cośmy objeli, chcemy dalej popierać i rozwijać“.

(Patrz artykuł wstępnym w dzisiejszym numerze. — Red.)

### Gabinet niemiecki zaakceptował stanowisko delegacji niemieckiej w Genewie.

Berlin, 19. 9. (Pat.) Kanclerz Müller przybył wczoraj przed południem w towarzystwie dyrektora min. Zehlina i sekretarza stanu Pündera z Baden-Baden, gdzie w drodze powrotnej z Genewy zatrzymał się, aby odbyć rozmowę z ministrem Stresemannem i poinformować go o przebiegu rozmów genewskich. O godz. 11.30 w południe odbyło się posiedzenie członków gabinetu, obecnych w dniu wczorajszym w Berlinie. Po posiedzeniu wydany został komunikat oficjalny treści następującej: Kanclerz zdawał dziś przed południem gabi-

netowi Rzeszy sprawozdanie o rokowaniach, przeprowadzonych w Genewie. Gabinet Rzeszy zaakceptował jednogłośnie stanowisko, zajęte w Genewie przez kanclerza Müllera i delegację niemiecką i wyraził kanclerzowi podziękowanie za jego zręczność i energiczne prowadzenie rokowań. „Berliner Tageblatt“ dodaje pozbem, że w najbliższych dniach odbędzie się następne posiedzenie gabinetu, na którym przeprowadzona zostanie dyskusja co do projektowanej komisji finansowej oraz konstytucyjno-pojednawczej.

**Poprawa bilansu handlowego w miesiącu sierpniu.**

Warszawa, 19. 9. (Pat.) Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za sierpień br. przedstawia się jak nast.: przywóz ogółem wynosił 422.256 ton, wartości 258.774.000 zł., wywieziono zaś 1.911.202 tony, wartości 196.336.000 złotych. Blerne saldo bilansu handlowego wynosi więc 62.441.000 zł., czyli o 24.232.000 zł. mniej, niż w lipcu br. Poprawa bilansu handlowego spowodowana została zmniejszeniem wartości przywozu o 29.421.000 zł. Wywóz wykazuje również pewne wzmocnienie.

### Chłody w Zakopanem.

Zakopane, 19. 9. (Pat.) Od kilku dni panują tu przykre chłody. Nocami temperatura spada do 0, a silny szron pokrywa dachy. Góry zastłone są chmurami i nie pozwalają na wycieczki turystyczne. W związku z panującymi chłodami, mimo wczesnej stosunkowo pory, spędzono już z hal i pastwisk stada owiec, celem przemieszania w dolinach.

**Ostateczna likwidacja Sejmu na Litwie.**

Wilno, 19. 9. (AW.) Rząd litewski zlikwidował ostatnią pozostałość Sejmu — kancelarię sejmową. Jak wiadomo, w swoim czasie gabinet ministrów uchwalił wszystkich urzędników tej kancelarii przenieść do Ministerstwa Sprawiedliwości, sejmową zaś kancelarię zamknąć. Wobec braku odpowiednich miejsc kancelaria weterowała bezczynnie i dopiero teraz zlikwidowano ostatnie wspomnienie sejmu.

### Mowa kandydacka Hoovera.

Wiedeń, 19. 9. (Pat.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że republikański kandydat na prezydenta Hoover przemówił wczoraj w raz pierwszy w jednym ze stanów wschodnich. W mowie swej zwrócił się w szczególności do klasy robotniczej, oświadczał się za utrzymania wysokiego płac robotniczych, które są gwarancją rozwoju i dobrobytu państwa. Hoover obiecał robotnikom ochronę przed konkurencją zagraniczną, i dodał, że będzie nadal obstawał przy ograniczeniu kwoty imigrantów.

### Huragan na San Domingo.

Nowy Jork, 19. 9. (Pat.) Według późniejszych wiadomości, otrzymanych z północnej części republiki San Domingo, przeszedł tam również huragan, który nawiedził Indie zachodnie. Mosty i gmachy zostały zburzone. Zbiory powaźnie ucierpiały, lecz wysokość strat narazie nie jest znana.

**Bankiet sowiecki na cześć polskiej delegacji przemysłowej.**

Leningrad, 19. 9. (Pat.) W konsulacie polskim w Leningradzie odbył się bankiet na cześć polskiej delegacji przemysłowo-handlowej. Na bankiecie obecni byli przedstawiciele komisariatu Spraw Zagranicznych, komisariatu Handlu i Izby Handlowej.





ski, wywołały naturalną reakcję, której rzecznikiem stało się stronnictwo chłop-  
skie pod wodzą Stambolijskiego. Polityk ten uwolnił przez zwycięstwo ententy z wzięcia, do którego dostał się skazany za zdradę stanu z powodu swej opozycji przeciw sojuszuwł Bułgarii z Niemcami i Austro-Węgrami, objął rząd i opierając się na masach chłopskich rozporządzał ogromną większością w parlamencie. Polityka jego, ściśle pokojowa na zewnątrz, zmierzała do porozumienia z sąsiadami, przede wszystkim z Jugosławją, czyli królestwem Serbów, Chorwatów i Słowenów, jak brzmiała oficjalna nazwa. Ostatecznym celem agrariuszy bułgarskich było wejście Bułgarii do związku państw bałkańskich. W takim związku siła rzeczy kierownicza rola musiałaby przypaść w udziale Jugosławji.

Polityka ta została całkowicie przekreślona wskutek obalenia Stambolijskiego w r. 1924 przez spisek obejmujący Inteligencję bułgarską, przedewszystkiem sfery oficerskie, a poparty przez macedońską organizację rewolucyjną. Organizacja ta stworzona w r. 1893 miała pierwotnie na celu oswojenie Bułgarii z pod jarzma tureckiego. Wkrótce nastąpił w jej łonie rozłam na tzw. federalistów i autonomistów. Pierwsi dążyli do zupełnego usamodzielnienia Macedonii i do włączenia jej do przyszłej federacji państw bałkańskich na równych prawach z innymi. Autonomiści wysuwając pozornie hasło autonomii zmierzali w rzeczywistości do prostego wcielenia Macedonii do państwa bułgarskiego. Sztab tego drugiego odłamu miał stać się siedzibą w Bułgarii i doznawał stałego poparcia ze strony prawie wszystkich rządów bułgarskich. Po wojnie światowej liczba macedończyków w Bułgarii wzrosła niepomniernie skutkiem masowej emigracji elementów bułgarsko-macedońskich i serbskiej i greckiej. Dla elementów tych polityka porozumienia z Jugosławją uprawiana przez Stambolijskiego oznaczała przekreślenie ich nadziei na obalenie panowania serbskiego i powrót do ojczyzny. Nic więc dziwnego, że organizacja rewolucyjna macedońska wzięła czynny udział w zamachu przeciw Stambolijskiemu i od tego czasu odrywała rolę decydującą w kształtowaniu stosunków politycznych w Bułgarii.

Rząd prof. Cankowa utworzony po upadku Stambolijskiego zawdzięczał tylko macedończykom, iż utrzymał się, pomimo gwałtownej opozycji agrariuszy rozgorączkonych z powodu zgładzenia sposobem bałkańskim ich przywódcy, oraz komunistów bardzo silnych w Bułgarii, którzy upadek Stambolijskiego chcieli wyzyskać dla wprowadzenia rządów sowieckich. Przewaga macedończyków przetrwała zmianę na stanowisku szefa rządu, kiedy miejsce Cankowa zajął p. Liapczew. Ich mężem zaufania w rządzie Cankowa i Liapczewa był minister wojny, generał Wotkow; dzięki niemu armia zawodowa, jaką Bułgarii narzucił traktat pokojowy w miejsce armii opartej na powszechnym obowiązku służby wojskowej, liczy ogromny procent oficerów i szeregowców pochodzenia macedońskiego.

Oczywiście wpływ organizacji rewolucyjnej na politykę zewnętrzną Bułgarii szedł w kierunku przyzwotywania wojny odwetowej i niedopuszczenia do jakiegokolwiek porozumienia z państwami, które zagarnęły Macedonię. — Nacjonalizm bułgarski, podobnie jak węgierski, znalazł potężnego protektora we Włoszech Mussoliniego, który w Bułgarii widział cennego bardzo sprzymierzeńca w przyszłej rozprawie zbrojnej z Jugosławją. Rozuchwalona tem poparciem macedońska organizacja rewolucyjna prowadziła systematyczną robotę terrorystyczną w Macedonii przeciw władzom serbskim i greckim i wysłała od czasu do czasu uzbrojone bandy t. zw. komitadzi z Bułgarii na terytorjum jugosłowiańskie i greckie.

## Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Polek w Radzionkowie.

Niestychane wystąpienie ks. Prelifskiego.

W dniu 16 b. m. odbyła się w Radzionkowie wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Tow. Polek. Uroczystość zgromadziła olbrzymie tłumy kobiet i członków wszystkich miejscowych polskich organizacji.

Zwłaszcza wspaniale wypadł pochod oraz zgromadzenie uczestników na targowisku, gdzie nastąpił przemówienia. Wspaniali i podniosli nastrój, jaki panował podczas uroczystości, oraz niezwykle liczna liczba uczestniczek i uczestników świadczy o wielkiej popularności tej zasłużonej organizacji kobiecej w Radzionkowie.

Uroczystość cała została jednak zakłócona bardzo nieprzyjemnym zgrzytem, który wywołał wśród wszystkich uczestników tej pięknej uroczystości uczucie głębokiego oburzenia i najwyższego nieszmacu. Oto miejscowy proboszcz ks. Knośka, który nie wiele ma wspólnego z polskością, nie chcąc z wielkiej niechęcią, jaką żywi do wszelkiej polskiej pracy społecznej, a zwłaszcza do t. zw. „sanacji”, sam dokonał poświęcenia sztandaru niemieckiej sobie organizacji, wyjechał, powierając tę misję ks. Prelifskiemu. Widocznie jednak musiał mu udzielić dokładnych instrukcji, jak ma się zachować, a nawet napisał tekst ka-

zania, jakie ma wygłosić, bo ks. Prelifski odczytał całe kazanie z kartki. Kazanie to, ku wielkiemu zdumieniu i oburzeniu zgromadzonych w kościele uczestników uroczystości, było jednym wielkim atakiem na Tow. Polek i „sanację”. Oburzenie na to wystąpienie ks. Prelifskiego wśród zebranych w kościele było tak wielkie, że jedynie wzgląd na święty charakter miejsca powstrzymał ich od demonstracyjnego opuszczenia świątyni. Nie obyło się jednak bez znaczącego chrząkania, a jak nas informują grono kobiet poczęło odmawiać modlitwę do Ducha św. o oświecenie księdza, który tak nieostojnym zachowaniem się obraził powagę i świętość kościoła.

Po tem niebywałym kazaniu ks. Prelifski dokonał jednak poświęcenia sztandaru, który, jego zdaniem, jest „najzupełniej zbyteczny”. Gdy uczestnicy zaczęli śpiewać „Boże coś Polskę”, nie mógł wytrwać do końca i w połowie pieśni opuścił kościół.

W związku z całym tem. nad wyraz nieprzyjemnym zajęciem, zwracamy się z gorącym apelem do władz kościelnych, by zechciały wpłynąć na politykujących księży, by swem postępowaniem nie obrażali wiernych i nie wywoływały publicznego zgorszenia.

## Złóż ofiarę na budowę Domu Narodowego w Makoszowach!

Konto pocztowe 305.470.

## Turniej szachowy o mistrzostwo Śląska.

Katowice, 18. 9. (Pat.) Czwarta i piąta runda turnieju szachowego o mistrzostwo Górnego Śląska w grupie mistrzów dała wynik następujący: Sojka wygrał z Pałkiem i przegrał ze Zwołańskim, Paskuda wygrał ze Zwołańskim i przegrał z Mrozem. Mród zremisował z Goldminzem, Teichmann wygrał z Goldminzem. W grupie głównej Aniol wygrał z Borowcem i Spalkem, Mród II. wygrał z Kwapulińskim i Król-

kiem. Gąwenda wygrał z Borowcem i Huczem. Sigmund przegrał ze Stoczerem i zremisował z Kwapulińskim, Kubacka przegrał ze Spalkiem i Krawcem, Mucz wygrał z Dziedzicem. Stan turnieju w grupie mistrzów: Mród 3½ p. Sojka 3, (1 niedokończony), Paskuda i Goldminz 3, Zwołański 2, Teichmann 1½ (2), Kotla 1 (3), Pałik 0 (2), Woldystawski 0 (2), dr. Potyka 0 (4).

Ta akcja rewolucyjna jest bardzo nie na rękę rządowi bułgarskiemu, gdyż grozi ostremi represjami ze strony Jugosławji i Grecji, nie wyłączając wkroczeniem zbrojnym tych państw do Bułgarii. Dla pokoju na Bałkanach a tem samym dla pokoju europejskiego działalność macedońskiej organizacji rewolucyjnej stanowi śmiertelnie niebezpieczeństwo. Nic więc dziwnego, że państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju jak Anglia i Francja, bardzo niechętnie widzą tolerowanie roboty macedończyków przez rząd bułgarski. Do niedawna jednak wzgląd na Mussoliniego powstrzymywał rząd angielski od energiczniejszych wystąpień w Sofji. Ostatnio dokonane zbliżenie Anglii do Francji, które znalazło wyraz w znanym kompromisie flotowym, pociągnęło jednak za sobą rozluźnienie stosunków pomiędzy Londynem a Rzymem. Wskutek tego Anglia przyłączyła się do wystąpienia Francji z żądaniem wystosowaniem do rządu bułgarskiego o położenie końca działalności rewolucjonistów macedońskich.

Na ten krok dyplomatyczny Anglii i Francji wpłynęły dwie okoliczności. Jedną z nich była mordercza walka w łonie samej organizacji rewolucyjnej na tle różnicy zapatrywań co do taktyki na czas najbliższy. Dotychczasowy Flerownik organizacji, generał Protegerow pod wpływem przedstawiciel rządu bułgarskiego oświadczył się za złagodzenie metod walki rewolucyjnej ze względu na sytuację międzynarodową w szczególności ze względu na będącą w toku sprawę pożyczki stałobliźniowej dla Bułgarii pod auspicjami Ligi Nar-

dów. To stanowisko elementy skrajne pod wodzą Iwana Michajłowa uznały za zdradę sprawy macedońskiej. Generał Protegerow został zamordowany z rozkazu Michajłowa a zbrodnia ta pociągnęła za sobą walkę na śmierć i życie pomiędzy zwolennikami obu przywódców. Rządy francuski i angielski uznały, że natrafia się sposobność do zadania rewolucjonistom macedońskim stanowczego ciosu i wywarły nacisk na gabinet p. Liapczewa, by skłonił go do akcji przeciw organizacji. Do tego przyłączyła się okoliczność, że krok Anglii i Francji był mile widziany przez część obozu rządowego, która chciała zerwać wreszcie węzły zależności od rewolucjonistów macedońskich.

Rzecznikiem tego odłamu przeciwnego macedończyków wśród koalicji rządowej, noszącej nazwę porozumienia demokratycznego, stał się minister spr. zagranicznych Burow, który na swem stanowisku mógł przekonać się o niebezpieczeństwach grozących Bułgarii wskutek roboty organizacji macedońskiej. P. Burow znalazł sąsiadka w obecnym prezydencie sobrania (parlamentu) a b. premierze Cankowie, który uznał, że naderza się sposobność do usunięcia p. Liapczewa i do objęcia na nowo władzy. P. Burow zażądał od premiera dymisji ministra wojny, groząc w przeciwnym razie własnym ustąpieniem. P. Liapczewa usiłował odroczyć wybuch przesilenia ministerjalnego aż do czasu załatwienia w Genewie sprawy pożyczki bułgarskiej. Minister spr. zagranicznych atoli oświadczył, że sprawa ta nie może być doprowadzona do pomyślnego końca, jak długo w rzą-

## Ustroń w wrót jesieni.

Zacisza dolina-Ustronia powoli żegna się z latem. Nie znaczy to, że gdzieś indziej kalendarz się opóźnił i wskazuje bardziej „wiosnianą” porę, ale, że Ustroń wchodzi w nową fazę sielskiego życia. Nieodwołalnie kończą się wakacje i z tym bolesnym, niestety, faktem — kończy się pełny sezon tego uzdrowiska. A ławiono się tak dobrze, leczono jeszcze lepiej i przed gości był wielki. Przyjechał przedewszystkiem wlny tradycji Górny Śląsk. Nie brak było jednak gości ze stołecznej Warszawy, kresowego Lwowa, Poznania, Krakowa i t. d. Jednym słowem cała Polska była reprezentowana w tem cichem uzdrowisku. Wszyscy radośnie i pogodnie świecili tu swoje chwile odpoczynku.

Obecnie bliędnie trochę rumieniec Ustronia. Znaczy to, że już mniej bawi się Ustroń i że jest w nim przestrzenie, aniżeli było w upalne dni lipca i sierpnia, a przecież jednak przejażdżki na stawie trwają, a księżycowe noce są równie czarujące. Nawet kąpiele w Wiśle z powodu pięknych dni i kryształowej wody Wisły jeszcze nie są zarzucone. Tylko, że w przyrodzie jakoś spokojniej.

Ustroń zaczyna trzeć pracowity sezon. Zaczyna przedewszystkiem od tego, że znacznie obniża ceny kąpiei, które dzięki opiece dr. Śniegonia dają wspaniałe wyniki. Tak samo pokoje, których wielki brak odczuwano w sezonie letnim, we wrześniu i październiku można otrzymać po niższych o połowę cenach.

Podnieść również należy z uznaniem skutki pracy P. Wojewody dr. Grażyńskiego. Pod jego to okiem, dzięki niezamordowanemu wysiłkom p. inż. Henryka Riessa i współpracy starosty cieszyńskiego dr. Kisiały oraz inż. Terlika — Ustroń będzie się mógł poszczycić wspaniałą szosą.

Jeden to jeszcze krok w rozwoju uzdrowiska.

O. L.

dzie zasiada generał skompromitowany stosunkami z rewolucyjną organizacją macedońską. Z drugiej strony generał Wotkow odmówił kategorycznie podania się do dymisji. P. Liapczewowi nie pozostawało nic innego, jak przedłożyć królowi dymisję całego gabinetu, która też została przyjęta.

W tych warunkach zmiana gabinetu wyrosła na walną próbę sił pomiędzy organizacją macedońską a jej przeciwnikami. Organizacja ma za sobą jawne poparcie Włoch, których przedstawiciel ostentacyjnie odmówił przyłączenia się do anglo-francuskiej demarcie przeciw macedończykom. Także rachuby nr rozbiłe w łonie organizacji prawdopodobnie zawładła. Iwan Michajłow odniósł stanowcze zwycięstwo nad zwolennikami Protegerowa, który w najważniejszej części został wytypieni. Fakt zaś, że mordercy Protegerowa i jego przyjaciel są dobrze znani a mimo to żadna władza nie ośmiela się ich ścigać, dowodzi, iż organizacja czuje się pania położenia w Bułgarii. Dlatego jest rzeczą wielce nieprawdopodobną ażeby przyszedł gabinet okazał się powolny żądaniom Anglii i Francji i zdołał się na szczerze wystąpienie przeciw macedończykom. Gdyby istotnie odważył się na krok tak ryzykowny, naraziłby się niechybnie na zamach podobny do tego, który zmłół z widowni Stambolijskiego.

Najprawdopodobniej rząd przyszedł będzie starał się lawirować w dalszym ciągu pomiędzy organizacją macedońską a mocarstwami zachodnio-europejskimi. Akcja rewolucyjna będzie dalej prowadzona, a temsamem pokój na Bałkanach będzie wystawiony na coraz to nowe próby. Lada okazy może pociągnąć za sobą powtórzenie historii z zamachem sarajewskim i rozpaść na nowo pozar wojny, który byłoby niepodobnym zlokalizować na Bałkanach.

Tadeusz Watek-Czernecki.







### Chorzy na płucę!

**Tysiące już wyleczonych!**  
 Ządajcie natychmiast książkę, omawiającą moją **Nową sztukę odżywiania** która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleca chorobę.

**Powasi!**  
 na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

**Zupełnie darmo**  
 otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe, ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10.000 egzemplarzy** przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

**Georg Fulgner**  
 Berlin-Neukölln, Ringbahnstrasse 24 -- Oddział 622

### Ważne dla hodowców celem zwalczania zarazy świń.

Od szeregu lat występują u nierogacizny podczas gorącej pory zaraźliwe choroby, jak: wagnik, różyczka, pomór. Zaraza rozszerza się szybko i naokół giną w krótkim czasie tknięte nią zwierzęta. Znakomitym, desinfekcyjnym, od lat wypróbowanym środkiem jest

## „SKROFIN“

Odzieżowik użyto „Skrofin”, zaraza ustawała, ratując już nawet chore zwierzęta wcześniej zastosowaną dawką.  
 Według oryginalnej recepty „Pod Orłem” Mra Józefa Störzla w Hruszowie (Czechosłowacja).

**Główny Skład na Polskę**  
 Apteka pod Jeleniem Mra. Artura Gutwińskiego Bielsko (Śląsk), Rynek 15.

### Instytut Stenograficzny

Wl. Chrapusty Katowice prowadzi stałe

### Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.

Dokształcanie w językach, korespondencji tudzież pisanie na maszynach. 522

Sekretariat Instytutu Stenograficzn. Francuska 17.

### Instytut Muzyczny

Katowice, Teatrna 7  
 największa szkoła muzyczna Zachodniej Polski przyjmuje wpisy do wszystkich klas.

### Józef Śliwiński

przyjmuje ucni do swej klasy fortepianowej przy Instytucie Muzycznym w Katowicach. Warunki podaje i zgłoszenia przyjmule Sekretariat, Teatrna 7.

### Unieważniam

zgubione papiery wojskowe, wystawione na nazwisko Jerzy Hanspach, Różdzeń, Podgórna 20.

### Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Warszawa miasto 4 na nazwisko Antoniego Leopolda Cwojdzkińskiego.

### Unieważniam

zgubione papiery wojskowe, wystawione przez P. K. U. Król. Huta, kartę cykuluacyjną, legitymację podróży i różne inne papiery. BERNARD HAJDUGA, Wielkie Piekary, Marjačka 65.

### Kamienica

dwupiętrowa w Katowicach do sprzedania. Władność Katowice, Andrzeja 4/III l, od g. 1—4.

### Dom

z ogrodem owocowym i placem budowlanym sprzedam.

**Sikora Zygfryd**  
 Paruszowice, p. Rybnik Piaski 31.

### Dwa domki

do sprzedania w Król. Hucie za cenę 19.600 zł bez pośrednika. Wszelkich informacji udziela sam właściciel.

**Wincenty Żurek**  
 Królewska Huta ulica Katowicka 40, II. p.

Magistrat miasta Myslowic, poszukuje

### drogomicztra

zarazem desinfektora. Warunki można otrzymać pokój 24. Zgłoszenia do dnia 29. września 1928 r.

Poszukuję **chłopca do posylki.**

**Stolarnia Katowice**  
 Polna 12.

## Bank Ludowy Wielkie Hajduki

Sp. z nieogr. odp. ulica Ratuszowa 2 Telefon nr. 1002

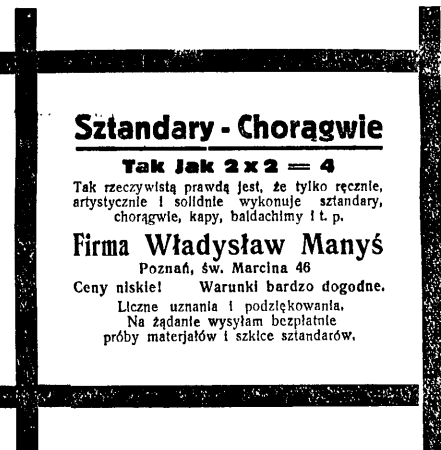
**Jedyny bank w miejscu.**

Przyjmuje depozyta za wysokim oprocentowaniem, udziela kredyty dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty, załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące

**Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne.**



**BLASKOLIN**  
 MYDŁO BENZOLOWE  
 PIERZE I CZYSZCISZYSTKO



### Sztandary - Chorągwie

**Tak Jak 2 x 2 = 4**  
 Tak rzeczywista prawda jest, że tylko ręcznie, artystycznie i solidnie wykonane sztandary, chorągwie, kapy, baldachmy i t. p.

**Firma Władysław Manys**  
 Poznań, św. Marcina 46

Ceny niskie! Warunki bardzo dogodne.  
 Liczne uznanie i podziękowania.  
 Na żądanie wysyłam bezpłatnie próby materiałów i szkice sztandarów.

## Obwieszczenie.

Wywza się posiadaczy składów oszczędnościowych — markowych, aby należności przysługujące z przerachowania powyższych wkładów oszczędnościowych w myśl przepisów Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. maja 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 42. poz. 441, podjęli w terminie do dnia 2. stycznia 1929 r., do którego do czasu przysługują im odsetki 4 od sta w stosunku rocznym, względnie aby zadeklarowali te wkłady w tym samym terminie jako wkłady złotowe za odpowiednim oprocentowaniem, gdyż w przeciwnym razie od 2. stycznia 1929 r. począwszy od tych wkładów odsetek płacić się nie będzie.

Powyższe obwieszcza się w porozumieniu z Kuratorem wierzycieli podpisaniej Kasy Oszczędności i za zgodą jego jak i Komisarza Rządowego na podatawie aktu L. dz. 748/28 z dnia 22. sierpnia 1928 r.

Katowice, dnia 17. września 1928 r.

**Powiatowa Kasa Oszczędności w Katowicach.**  
 (—) Dr. Seidler.  
 Prezes Wydziału Powiatowego.

### Magistrat miasta Rybnika rozpisuje Konkurs

**na posadę technika budowlanego** obeznanego z budową i utrzymaniem dróg, ulic, mostów i kanałów. Wymagane: 1. Ukończona szkoła budownictwa (wydział podziemny). 2. Dłuższa praktyka zawodowa. 3. Obywatelstwo polskie. Wynagrodzenie wynosi 350.— zł miesięcznie. Należyce udokumentowane podania należy składać do dnia 25. września br.

Magistrat miasta Rybnika.

### Kapitały zagraniczne NIPOTEKI

poteczamy na pierwszemujszowie Zapytania pod „Hipoteki” do „Reklama Zachodnia”, Poznań, Plac Wolności 6. Znaczek dołączyć.

### Czy chcesz otrzymać posadę? Nauczycielka

Musisz ukończyć kursa fachowe, korespond. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycieczają listownie buchalterji rachunkowości kupteckiej, korespondencji handlowej, stenografji, muzyki, handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów.

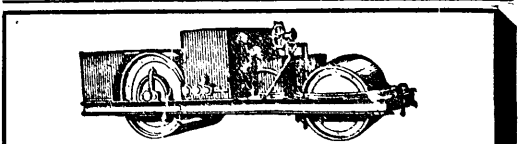
**Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!!!**

**Pracownia Górszów Paryskich „Małgorzata”**  
 Lwów, Batorego 34, filja

Katowice ulica Francuska 17 poleca najnowsze górszety paryskie na miary po cenach przystępnych.



Hala Włókiennicza PWK (terony wschodnie) o powierzchni 7.500 m<sup>2</sup>, gdzie pomieszczają się wystawy: przemysłu włókienniczego, przemysłu konfekcyjnego, przerób. produkt. zwierzęcych. (Proj. inż. arch. R. Sławski.)



**Walce motorowe drogowe**  
 do natychmiastowej dostawy  
**Nils Barrén, Sp. z o. o.**  
 Warszawa, Kopernika 13. — Telefon 52-05.

**Otwarcie!****KATOWICE****„BAR ŁAŃCUT“****Otwarcie!****Poprzeczna 14**

Wódki, Likieri Hr. Alfreda Potockiego

Dobrze pielęgnowane piwa

Specjalność. Szwedzkie zakąski

**RENAULT****Reprezentacja  
Tow. „Esper“**

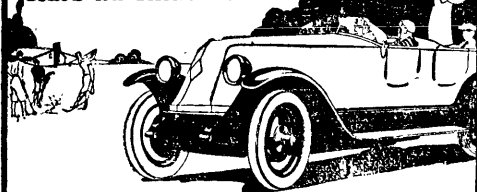
**Warszawa.**  
ul. Marszałkowska 153 Tel. 21-64

**Katowice.**  
ulica 3-go Maja 5 - Telefon 585

**Kraków.**  
Karmelicka nr. 9

**Łódź.**  
ul. Kółkonia 24 Tel. 40

**Samochody  
i części zamienne  
stałe na składzie**



4. N. 1/28. Ogłoszenie. W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Oskar Otto z Rudy, wyznacza się termin do ogólnego zgromadzenia wierzycieli na dzień 3 października 1928 r. o godz. 10 przed południem przed Sądem Powiatowym w Rudzie, pokój 13. Wzywa się wszystkich wierzycieli powyższej firmy do stawienia się na powyższy termin, a w razie niemożności przesłania na piśmie swego głosu z podpisem uwierzytelnionym najmniej przez Urząd policyjny. Ruda, dnia 5 września 1928 Sad Powiatowy.

**Licytacja przymusowa.**

W czwartek, dnia 20. września 1928 r. o godz. 11. do południa, będę sprzedawał w **Weinowcu** przed restauracją p. Wróbla najwięcej dającemu za gotówkę:

**1 maszynę do szycia.**  
F. Majnusz, komornik sądowy, Katowice.

Zawiadania Sz. Publiczność Siemianowic i okolicy, że

**„ARSA“**, Zakład Fryzjerski

przeszedł na moją własność. Polecam się Sz. Publiczności. Pierwszorzędne siły fachowe na miejscu.

Z poważaniem

**Bednarek**, Salon damski i męski  
Siemianowice Śl., ulica Bytomska 8.

Dnia 19-go września b. r.

**Radjoamatorzy!**

Zwiedzając stoisko Firmy **DEBLESSEN** na Wystawie w Katowicach, korzystając z niebywale okazji.

Fabryki radjospzętu chcąc dać możność nabycia każdemu swoich wyrobów celem przekonania amatorów o doskonałości tychże, będą sprzedawały przez cały czas Wystawy, radjospzęt **po cenach fabrycznych** t. j. 20—25% taniej niż dotychczas. Zakupione artykuły wydaje hurtowny skład radjospzętu

**M. DEBLESSEN**

Katowice, ul. św. Pawła 7 — Tel. 1750.  
Lwów Kraków Bydgoszcz  
Kółkonia 7 Sławkowska 10 Jagiellońska 13

**Rapid**

Najlepszy środek do czyszczenia zakurzonych i zaszklonych pokoi i biur malowanych lub tapetowanych. Do nabycia w składach farb i drogeriach, a gdzie nie można nabyć, to proszę się zwrócić do Centrali

J. ROTT, Katowice, Rynek 8. Tel. 734.  
Król. Huta, ul. Szopna 5. Tel. 352.  
Zastępca poszukiwany.

**Bielsko-Bialski  
Browar Akcyjny  
i fabryka likierów****w Bielsku  
(Śląsk Cieszyński)**

Telefon nr. 1425.

Poleca swoje wyroby najprzedniejszej jakości, jak: Piwo marcowe i porter. Wyśmienite likiery, Rum, Cognac. Specjalność: Browarska Warzonka.

Ogłoszenia w Polsce Zachodniej  
osiągają najlepszy skutek.

**DRUKARNIA ŚLĄSKA Spółka z o. o.**

POLECA SIĘ P. I. URZĘDOM, ORGANIZACJOM ORAZ PRZEDSIĘBIORSTWOM KUPIECKIM I PRZEMYSŁOWYM DO WYKONYWANIA WSZELKICH DRUKÓW A SPECJALNIE BROSZUREK CZASOPISM, KATALOGÓW ITD. W MASOWYCH NAKŁADACH \* NOWOCZESNE DRUKI REKLAMOWE W KILKUBARWNEM WYKONANIU \* WSZELKIE DRUKI FAMILIJNE I OKOLICZNOŚCIOWE \* DOSTAWY TERMINOWE \* CENY UMIARKOWANE.

TELEFON  
378 i 426

KATOWICE NAROŻNIK UL. BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15

**Ogłoszenie.**

W dniu 1. października 1928 r. o godzinie 9 rano, odbędzie się w magazynie konfiskat Urzędu Celnego Katowice publiczna licytacja towarów, pochodzących z przemysłnictwa, a skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Spis towarów przeznaczonych do sprzedaży licytacyjnej można oglądać w kancelarii Urzędu Celnego Katowice.

Katowice, dnia 14. września 1928 r.

Naczelnik Urzędu Celnego.

(—) Schenk.

Poważna firma, Sp. Akc. poszukuje od zaraz inteligentnych, energicznych, solidnych oraz wymownych

**Panów**

z dobrą rezerwacją, władających językiem polskim i niemieckim, do wykwalifikowanego i lekkiego podróżnika. Znajomość fachowa niekonieczna. Dochód miesięczny do 800 złotych i więcej. Dla zdolnych siła posiada i awans na wyższe stanowiska. Czynność nie jest poboczna. Zgłoszenia osobiste z dokumentami we środę i czwartek od godz. 10—12 od 3—5 popoł. Katowice, ulica Plebiscytowa 34.

**Czas oświetlenia się zbliża!**

Jesteśmy gotowi uruchomić lub odnowić wasze oświetlenie przy pomocy osłon (abazurów), zbudowanych według najnowszej techniki oświetlenia.

Wielki wybór pojedynczych a gustownych lamp i abazurów po cenach niskich, można oglądać na wystawie i w lokalu sprzedaży

**Elektrowni Bielsko-Bielskiej  
w Bielsku, ul. Batorogo 13 a.**

Cena żarówek „D“ 15 do 40 watowych obniżono na zł 2,25

Lokal otwarty od 8-jej do 12-jej i od 1-jej do 6-jej.  
Nr. telefonu 1278 i 1696.

**Auto Ekspres  
Katowice — Bytom**

Na czas trwania wystawy „Wnętrze Domu“ w Katowicach t. j. od 16. 9. do 3. 10. 28 r. kursować będą poza normalnym rozkładem jazdy jeszcze następujące autobusy:

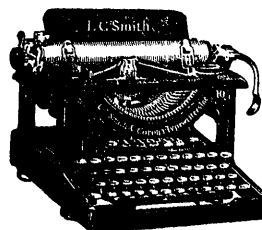
Katowice odjazd	14 <sup>30</sup>	16 <sup>30</sup>	18 <sup>30</sup>	20 <sup>30</sup>
Bytom przyjazd	15 <sup>10</sup>	17 <sup>10</sup>	19 <sup>10</sup>	21 <sup>10</sup>
Bytom odjazd	15 <sup>30</sup>	17 <sup>30</sup>	19 <sup>30</sup>	21 <sup>30</sup>
Katowice przyj.	16 <sup>10</sup>	18 <sup>10</sup>	20 <sup>10</sup>	22 <sup>10</sup>

W razie potrzeby kursować będą codziennie.

Katowice odjazd	22 <sup>30</sup>	01 <sup>15</sup>	1 <sup>45</sup>
Bytom przyjazd	23 <sup>10</sup>	0 <sup>55</sup>	2 <sup>25</sup>
Bytom odjazd	23 <sup>30</sup>	1 <sup>00</sup>	2 <sup>30</sup>
Katowice przyjazd	0 <sup>10</sup>	1 <sup>40</sup>	3 <sup>10</sup>

Przy powyższych połączeniach pobiera się nocną dopłatę w wysokości zł 1,— od osoby niezależnie od przejechanej strefy.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Tow. Eksploatacyjne  
Sp. z o. p.

**L. C. SMITH BROS**

Jedyna amerykańska maszyna do pisania na kołyskach kulkowych.

Wypróbujcie jej uderzenie, żądajcie demonstracji i prospektów od firmy

**BRACIA NONN I SKA, BIELSKO. Telef. 1441. ul. 3-go Maja 29.**

**Architekt i budown. Karol Gamrot**

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany) projektuje i wykonuje solidnie i na przysięg. warunkach wszelkie prace w zakresie budown. wchodzące.  
**Bielsko, ulica Niyńska 3, Telefon 612-VI**



# GŁOS PRACY

**DODATEK TYGODNIOWY  
DO NUMERU 260  
„POLSKI ZACHODNIEJ”**

## Doniosły projekt rządu o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy.

Z Warszawy donoszą: Rząd opracował projekt ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych w pracy.

Według projektu ustawy, zatargiem zbiorowym jest zatarg pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, który dotyczy uprawnień i obowiązków, wynikających z umów o pracę i obejmuje co najmniej jedną trzecią ogółu pracowników, bądź grupy zakładów, bądź poszczególnego zakładu, bądź odrębnego działu pracy w jednym lub w wielu zakładach, przyczem zatargiem objętych jest co najmniej pięciu pracowników.

Uczestnikami zatargu zbiorowego mogą być stowarzyszenia zawodowe lub gospodarze pracodawców oraz poszczególni pracodawcy z jednej strony, z drugiej strony stowarzyszenia i związki zawodowe.

Komisje pojednawczo-rozjemcze mają za zadanie umożliwić załatwienie zatargów zbiorowych, które nie zostały zakończone ani w drodze bezpośredniego porozumienia, ani też przez powołanie przez uczestników zatargu jako rozjemców osób lub instytucji.

Ustawa przewiduje komisje pojednawczo-rozjemcze, a mianowicie główną komisję pojednawczo-rozjemczą, okręgową komisję pojednawczo-rozjemczą oraz specjalną komisję pojednawczo-rozjemczą. Siedziba głównej komisji, której działalność rozciąga się na teren Rzeczypospolitej jest Warszawa. Okręgowe komisje pojednawczo-rozjemcze działają na określonym terenie. Specjalne komisje pojednawczo-rozjemcze powoływane bywają dla spraw pewnych kategorii. Komisje pojednawczo-rozjemcze składają się z prezesa, jednego lub kilku wiceprezesów oraz ławników, powołanych w równej liczbie z pośród pracodawców i pracowników.

Prezesa i wiceprezesa głównej komisji rozjemczej mianuje na wniosek ministra pracy Prezydent Rzeczypospolitej. Prezesów i wiceprezesów komisji okręgowych mianuje minister pracy, ławników i ich zastępców powołuje w równej liczbie na okres dwuletni minister pracy na podstawie list kandydatów.

Prezes, wiceprezes i ławnicy nie otrzymują stałej pensji, lecz tylko wynagrodzenia za czas zwłoty przy pełnieniu obowiązku oraz zwrot kosztów podróży. Koszty utrzymania komisji pojednawczo-rozjemczej ponosi skarb państwa.

Według projektu ustawy, komisja pojednawczo-rozjemcza winna wszcząć postępowanie z urzędu, o ile zatarg dotyczy więcej niż 100 pracowników, lub o ile poszczególne umowy zbiorowe pracy poddają zatarg postępowaniu komisji pojednawczo-rozjemczej. W razie niesośniewienia porozumienia w postępowaniu pojednawczym przez komisję pojednawczo-rozjemczą, każdy z uczestników zatargu może zgłosić wniosek o wdrożenie postępowania pojednawczego (arbitrażowego). Jeżeli ważne interesy gospodarcze i społeczne tego wymagają, minister pracy i opieki społecznej, mimo zgłoszenia sprzeciwu przez stronę, ma prawo nadać orzeczeniu rozjemczemu komisji pojednawczo-rozjemczej moc obowiązującą.

Minister pracy w wypadkach, gdy tego wymaga interes państwa, ma prawo przekazać zatarg zbiorowy niezatłony w trybie postępowania pojednawczego do rozstrzygnięcia nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Nadzwyczajna komisja składa się z przewodniczącego, delegata wyznaczonego przez ministerstwo sprawiedliwości oraz członków, wyznaczonych przez ministerstwo, do których właściwości należy zatarg pracy, objęta zatargiem oraz równej liczby ławników, wyznaczonych z pośród pracowników i pracodawców.

Ustawa przewiduje ponadto szereg postanowień karnych, m. in. za niesta-

## Doniosła akcja dla dobra przyszłości Polski.

Udział rządu w „Tygodniu Dziecka”.

Na akademii „Tygodnia Dziecka” w dniu 16. bm. w Filharmonii w Warszawie Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Stanisław Jurkiewicz wygłosił następujące przemówienie:

„Nie trzeba specjalnej wnikliwości ani zdolności obserwacyjnej, by dostrzec, jak upośledzenie fizyczne, spowodowane złymi warunkami higienicznymi zarówno jak braki i zaniedbanie powstałe w umyśle dziecka i młodzieży unieszczęśliwia je i wypacza ją na całe życie, a skoro tak jest, należy dołożyć wszelkich starań w kierunku otoczenia opieką kobiety w czasie ciąży, porodu i karmienia oraz w kierunku należytego wychowania dziecka pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym. Wymaga tego nie tylko altruizm, humanitarny względem istoty słabej, lecz wymaga tego dobrze zrozumiany interes państwowy i społeczny. Nie kto inny, jak dzieci danego pokolenia mają w przeliczeniu swoim przedłużać pracę tego pokolenia i realizować jego usiłowania i dążenia. Wobec tego troska o los matki, dziecka i młodzieży jest ważną dla wszystkich państw i narodów, dla nas jednak nabiera ona szczególnej wagi w epoce, której początkiem jest odzyskanie niepodległości, a dalszym ciągiem umacnianie jej fundamentów. Kto ma obowiązek sprawowania opieki nad matką i dzieckiem? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w obowiązujących w Rzeczypospolitej przepisach prawnych. Przepisy prawa cy-

wilnego obowiązek ten nakładają na rodziców i państwo, przyczem obowiązek samorządów jest główny, a państwa subsydjarny. Teoretycznie więc sprawa ta w obowiązujących przepisach prawnych jest uregulowana jako obowiązek osób prywatnych, państwa i samorządów, jak długo jednakże brakuje organizacji samorządu najwyższego rzędu, tj. wojewódzkiego i jak długo nieuporządkowane są finanse w sposób wystarczający na spełnianie obowiązków opiekuńczych przez odpowiednie obowiązujące przepisy prawne na samorządzie nałożone tak długo szczególnie potrzebny jest skoordynowany wysiłek wszystkich obywateli działających dobrowolnie i świadomie. U podstaw tego wysiłku leży uświadomienie obywateli i właśnie „Tydzień Dziecka” ma to uświadomienie na celu.

Tej, w założeniu swem doniosłej akcji rząd, a w jej imieniu Ministerstwo Pracy i Op. Społ. nie odmówiło swego parcia, uważając akcję tę w tych rozmiarach propagandowych i terytorjalnych za próbę, na podstawie której ocenić będzie można, czy akcja ta zasługuje na powtórzenie. Nie mogąc w chwili obecnej należycie ocenić rezultatów tej akcji, uważam za swój obowiązek tak w imieniu rządu, jak i własnego resortu wyrazić serdeczne podziękowanie wysokim protektorom i organizatorom „Tygodnia Dziecka” oraz wszystkim wykonawcom programu „Tygodnia Dziecka”.

## Przebieg „Tygodnia Dziecka” na Śląsku.

W Jęlkowicach (pow. Rybnik).

W niedzielę 16 września w dniu rozpoczęcia „Tygodnia Dziecka” przyjemnym i ono i w naszej wiosce dziełom ten dzień. O godz. 1 popoł. zebrały się dzieci przed szkołą, skąd pochód z orkiestrą wyruszył do lasu. W lesie odbył się koncert, podczas którego wszystkie dzieci otrzymały kiełbaski, bułkę i pierniki. Poza to wygrały w biegu sztafetowym, biegu we workach i innych grach ołówek, gumy itp. Jaką radość sprawiła dzieciom ta wycieczka, można było zauważyć po ich uśmiechniętych twarzach i po śmiechu, gdyż o godz. 7-ej pochód z lampionami wracał do szkoły. Dzień ten pozostanie dzieciom długo w pamięci.

Tym którzy dopomogli do przeprowadzenia tego dnia środkami materialnymi, a przedewszystkiem Radzie gminnej, która na ten cel ofiarowała 60 zł. i p. Kymroszczekowi, który ofiarował parę funtów cukierków. Kierownik szkoły p. Hajduk za naszym pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać”.

W Imielinie (pow. Pszczyna).

Komitet „Tygodnia Dziecka” w Imielinie poczynił już w pierwszych dniach września potrzebne przygotowania, aby zainteresować obywateli i ze-

brać fundusze. Pozyskał też 20 obywateli (oprócz nauczycielstwa), którzy chętnie złożyli dar na odznakę honorową. Równocześnie odbywały się próby w towarzystwach na występ w czasie wieczorku dnia 16 kwietnia.

Wieczorek ten spełnił całkowicie swe zadanie, którem było zdobycie środków pieniężnych na parcie akcji Tygodnia Dziecka — oraz uświadomienie zebranych co do opieki nad opuszczonymi dziećmi i co do zadań wychowawców. Pomyślny wynik przedstawienia należy przypisać pracy intensywniej towarzystw, biorących udział w wieczorku i działay szkolnej. Doskonałe były popisy rytmiczne drużyny harcerskiej żeńskiej, świetnie odegrał sztukę „Błazek opętany” amatorzy ze „Sokola” miejscowego, piękny był śpiew chóralny towarzystwa im. „Paderewski”. Uroczajnością programu i jego częścią poważną były dwa odczyty, wygłoszone przez nauczycielstwo, a dotyczące zagadnień wychowawczych. Zebrana licznie publiczność odczuwała pełne zadowolenie z mile spędzonego wieczoru i wyraziła uznanie dla pracy Komitetu. W ciągu dnia harcerki prowadziły sprzedaż odznak Tygodnia Dziecka, okazując dużo ruchliwości.

## Wystawa pracy chałupniczej w Polsce.

Podjęta przez Polskie Tow. Polityki Społecznej, oraz Instytut Gospodarstwa Społecznego sprawa zorganizowania pierwszej w Polsce wystawy chałupniczej postępuje się rażno naprzód. Organizatorzy wystawy gromadzą obecnie ma-

teriały statystyczne, dotyczące rozpoznania chałupnictwa w Polsce, ponadto weszli w porozumienie z Międzynarodowym Biurem Pracy w Genewie, oraz organizacjami, które urządziły podobne wystawy w Niemczech, Francji, Szwajcarii i t. d., celem możliwie najdokonałego ukształtowania wystawy polskiej. Szczegółowy jej program będzie wkrótce ogłoszony. Obejmuje on trzy zasadnicze działy: naukowy (statystyka, ustawodawstwo, zestawienia porównawcze, wyniki badań w zakresie czasu pracy, plac, warunków mieszkaniowych i t. p.), poszczególnie okazy pracy chałupn. ze szczegółowym poda-

## Rozmiary nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

„Kronika Bezpieczeństwa przemysłowego”, czasopismo wydawane przez Międzynarodowe Biuro Pracy, ogłasza świeżo statystykę nieszczęśliwych wypadków przy pracy w kilku państwach w roku 1926. Statystyka ta rzuca jasne światło na olbrzymią doniosłość społeczną tego zagadnienia.

We Francji było w roku 1926 ogółem 989,422 nieszczęśliwych wypadków przy pracy, z których 2,492 miało wynik śmiertelny, a 8093 wywołało trwałą niezdolność do pracy u ich ofiar. Cyfry te nie obejmują górnictwa i kolei żelaznych.

W Belgii było w roku 1926 — 80,523 wypadków, które zostały oficjalnie zameldowane władzom.

Na Węgrzech było w roku 1926 — 34,7 proc. wypadków na 1000 robotników, przyczem 0,32 proc. wypadków na 1000 robotnik, miało wynik śmiertelny.

Sprawa zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy stanowiła przedmiot obrad tegorocznej Międzynarodowej Konferencji Pracy i omawiana będzie w drugim i ostatnim czytaniu w roku przyszłym. Międzynarodowe Biuro Pracy rozesłało obecnie do wszystkich rządów kwestionariusze, aby ustalić poglądy ich w sprawie uchwał, które przyszłoroczna Konferencja winna przyjąć w tym przedmiocie. Po otrzymaniu odpowiedzi od rządów przygotowuje Międzynarodowe Biuro Pracy w tej sprawie odpowiedni projekt konwencji lub zalecenia, który stanowiąc będzie podstawę do dyskusji w roku przyszłym.

## Praca małoletnich i zakłady nocne.

O je jesteśmy dobrze poinformowani istnieją przepisy specjalne, zabraniające pracy nocnej małoletnim. W fabrykach i zakładach przemysłowych, dzieci nieustannej opiece i kontroli inspektorów. Praca, sprawa ta została uregulowana zgodnie z przepisami i z niewątpliwą korzyścią dla małoletnich.

Istnieje jednak jedna branża, w której przepis ten jest stałe i jawnie gwałcony, mianowicie w lokalach nocnych, tj. restauracjach, kabaretach, dancngach itp. zakładach, które byt swój i życie istnienia opierają na pracy nocnej. W zakładach tych dziesiątki, setki małoletnich pracuje w nocy, niszcząc zdrowie, a jednocześnie ponosząc szkodę w znaczeniu moralnym.

Wobec tego związki kelnerów wystąpiły do czynników miarodajnych w sprawie przeprowadzenia kontroli nad warunkami pracy w nocnych lokalach, jak kabarety i nocne restauracje. Między innymi domagają się kelnerzy zakazania właścicielom tego rodzaju zakładów zatrudniania małoletnich. Kelnerzy stwierdzają bowiem, że „praca w nocnych lokalach deprawuje małoletnich.

Słuszne to stanowisko pracowników zakładów gastronomicznych i nocnych rozrywek zasługuje na uznanie i należy życzyć, aby odnośne władze wystąpienie to wzięły pod uwagę.

mem wszystkich warunków, w jakich wykonane zostały, wreszcie dział wydawnictw, wykładow, filmów etc.

Organizacja wystawy zajmuje się szerszy komitet, w którego skład wchodzi wszyscy wybitniejsi znawcy przedmiotu, oraz wyłoniony zeń Wydział Wykonawczy, złożony z osób następujących: b. wiceminister Gustaw Simon, jako przewodniczący, oraz pp.: dr. Eugenja Pragerowa (sekretariat generaln.), inspektorka pracy p. H. Krahelska, prof. Konst. Krzeczowski, dyr. Jerzy Drecki, p. Arneker — jako członkowie. Ministerstwo Pracy, uznając pożytek zobowiązania po raz pierwszy w Polsce pracy chałupniczej, przyrzekło organizatorom czynne poparcie. Biuro Wystawy mieści się tymczasem w lokalu Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, Warszaw., ul. Jasna 19.

### O władwa rolę i znaczenie ruchu zawodowego.

Polski ruch zawodowy warstw pracujących aczkolwiek w ostatnich latach wykazuje pewien rozwój — znajduje się jeszcze na poziomie bardzo niskim. Brak mu tej wewnętrznej przężności, tej szerokiej ekspansji w kierunku twórczości gospodarczej, której istnienie jest kardynalnym warunkiem normalnego rozwoju. Związki zawodowe odgrywają w życiu gospodarzem Rzeczypospolitej rolę minimalną, ograniczając swą działalność do nieudolnie często prowadzonej walki o podwyżkę zarobków, czy zapobiegnięcie redukcji personelu przedsiębiorstw i zakładów pracy. Nie sięgają one natomiast do głębi życia gospodarczego, do źródeł procesów wytwórczych i wymiennych, których gruntowne przeobrażenie lub naprawa różnymi błędów i nie-racjonalności — stanowią czyni nie decydujący w urzeczywistnieniu sprawy dobrobytu robotnika i pracownika.

Kwestia organizacji naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, jej racjonalizacji w kierunku uzyskania maximum wytwórczości, kwestia należytej organizacji rynków zbytu, metod i środków podniesienia zdolności konsumpcyjnej społeczeństwa — są dzisiaj prawie zupełnie obce polskiemu związkowi zawodowemu, nie posiadającym żadnego wpływu na bieg odbywających się w tym zakresie zmian gospodarczych.

Nawet w sprawach, które zdawałoby się najbliższe obchodzić, winne związki zawodowe w sprawach ustawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych — organizacje robotnicze i pracownicze przejawiają bardzo mało twórczości, nie reprezentując czynnika fachowego, mogącego planować na dłuższy dystans konsekwentne posunięcia społeczne. Na palcach można by policzyć naprawdę dobrze zorganizowane związki pracownicze, posiadające wykwalifikowanych przywódców, — ujmujących wszelkie kwestie z zakresu robotniczej polityki gospodarczej i społecznej źródłowo, na podstawie gruntownej znajomości życia społecznego i prawem tym życiem rządzących.

Przyczyną tego stanu rzeczy leżą przede wszystkim w słabości polskiego ruchu zawodowego zarówno pod względem liczebnym i finansowym, jak również programowym. Zaledwie około 30 proc. polskiej klasy pracującej poczuwa się do obowiązku należenia do organizacji zawodowych, przyczem nie zawsze członkowie związków zdają sobie dostatecznie dobrze sprawę, czem jest dla nich organizacja zawodowo-gospodarcza. Zapisuje się do związku po to, aby uzyskać pracę lub wyższy zarobek, a gdy trudne warunki gospodarcze uniemożliwiają związkowi szybkie przeprowadzenie zwycięskiej walki — następuje odpływ członków, zaleganie w składkach, a nie rzadko i zupełny upadek organizacji.

Znalezione środków, któreby mogły wydzwignąć polski ruch zawodowy do roli świadomego swych celów współtwórcy życia gospodarczego i społecznego w drodze wzmożenia jego podstaw organizacyjnych — leży nie tylko w interesie warstw pracujących, ale i całej Rzeczypospolitej. Potrzebna tu jest wielka praca wszystkich czynników, — biorących udział w ruchu zawodowym pracowniczym i robotniczym i rozwiązywanie tego zagadnienia w przyszłości dobra państwa i warstw pracujących, a nie pod kątem interesów partyjnych.

J. R.

### Podziękowanie.

Serdecznie dziękujemy tą drogą Dyrekcji Z. O. K. Z. w Katowicach p. Dr. Lamzemu w Pszowie za bezpłatne zbadanie dzieci przed wysyłką na kolonie letnie i p. gospodarzom Wincentemu Krzyżakowi i Pawłowi Pałokowi za przewiezienie dzieci do dworca Rydułtowy oraz zarządowi gminy Pszów za przyznanie i udzielenie subwencji na kolonie letnie.

Rodzice z Pszowa.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

### Miedzynarodowa Federacja Pracowników Publicznych.

Zjazd w Pradze Czeskiej.

We wtorek i srode, 11. i 12. bm w Pradze Czeskiej odbyło się posiedzenie egzekutywy Federacji miedzynarodowej pracowników publicznych, do której należą centralne zrzeszenia związków pracowników państwowych i samorządowych Francji, Niemiec, Australii, Belgii, Holandji, Grecji, Czechosłowacji i innych. Na posiedzeniu w Pradze Czeskiej reprezentował Polskę prezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej dr. H. Raabe.

Na porządku obrad znajdowały się m. in. sprawy: projektowanej ankiety miedzynarodowej w sprawie położenia materialnego pracowników publicznych,

współpracy Federacji z Miedzynarodowym Biurem Pracy w Genewie oraz sprawy organizacyjne.

Sprawa współpracy Federacji z Miedzynarodowym Biurem Pracy została zainicjowana na konferencji przedstawicieli Federacji z p. ministrem Thomasem w dniu 17. kwietnia br. Utworzono wtedy Komitet, który opracował kwestionariusz, rozesyłany obecnie do różnych państw, a dotyczący położenia pracowników państwowych i samorządowych, a w szczególności zabezpieczenia emerytalnego na wypadek śmierci oraz stosowania ustawowych godzin pracy. Warunki pracy górników w Polsce.

### „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych”.

(Organ Ogólno-państwowego Związku Kas Chorych w Polsce).

W „Przeglądzie Ubezp. Społecznych” (Nr. 9 z dnia 1. 9. br.) wśród szeregu interesujących artykułów na specjalną uwagę zasługuje praca dr. A. Kriegera p. t. „Płace i świadczenia społeczne w Polsce”, oparta na wynikach działalności „Komisji Ankietowej”.

Autor podkreśla m. in. rolę, jaką odgrywają w pracy naszych górników warunki higieniczne i przytacza, iż na 92,368 osób zatrudnionych w kopalniach, w pierwszym kwartale 1927, pracowalo pod ziemią 62,645 osób, reszta zaś, tj. 29,741 na powierzchni i, że liczba niebezpieczliwych wypadków wzrosła do 15,57 proc. w roku 1927, gdy w roku 1913 wyniosła 12,91 proc.

Na tak znaczny wzrost wypadków wpływają w głównej mierze kopalnie górnośląskie, które pod względem technicznych urządzeń pozostawiają b. wiele do życzenia.

Następnie, opierając się na cyfrach, zebranych przez komisję ankietową, — stwierdza dr. Krieger, że wydajność pracy górnikowa zwiększyła się o 4,8 proc. a wartość realna płac zmniejszyła się o 15,1 proc. (przyczem, płace naszych górników są znacznie niższe od płac górników w Niemczech), że odsetek kosztów robocizny jest wielki wskutek złych, nie nowoczesnych urządzeń technicznych.

Podkreślając fakt, stwierdzony przez komisję ankietową, że koszty administracji centralnej, a szczególnie niektórych towarzystw francuskich są nieproporcjonalnie wysokie, dzięki znacznym wydatkom na utrzymanie urzędników, cudzoziemców, i biur w Paryżu, pisze słusznie dr. Krieger, iż „Polska nie jest kolonią dzikusów afrykańskich, z których czerpie się nieograniczone zyski, by je w spokoju spożywać w Paryżu”.

Wobec stałych narzekań na zbyt nie obciążanie kosztów produkcji świadcze-

niami społecznymi, pożytecznym jest zapoznać się z poniższymi cyframi, dotyczącymi udziału poszczególnych elementów kosztów wydobycia węgla, w ogólnych kosztach własnych kopalni w roku 1926: płace robotników w gotówce wynosiły 5,18 proc., ubezpiec. ustawowe robotników 0,68 proc., świadczenia pozaustawowe 0,38 proc., urlopy robotnicze 0,39 proc., wynagrodzenie personelu technicznego ze świadczeniami 0,75 proc., wynagrodzenie zarządu głównego i urzędników centrali ze świadczeniami 0,44 proc.

Druga część pracy dr. Kriegera dotyczy przemysłu cukrowniczego, w którym koszt świadczeń społecznych wynoszą przeciętnie 0,94 proc., co wynosi około 63 gr. na 1 q. cukru, gdy wydatki na rady nadzorcze, zarządy, komisje rewizyjne, dyrekcje itp. wynosiły (w r. 1926) do 175,3 gr.

Komisja ankietowa stwierdziła, że Polska jest krajem najniższych plac ustawowych, podkreśla dr. Krieger, i wyraża zdziwienie, że prasa sier gospodarczych milczy dotychczas o takich wynikach komisji.

Cyfrы powyższe nie podlegają żadnej chyba wątpliwości, stwierdzają najbardziej bezpodstawną skargę na nadmierne obciążenie produkcji świadczeniami społecznymi, które stanowią nieznaczący tylko odsetek kosztów ogólnych.

Interesujący ten nr. 9 „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych” uzupełniają artykuły dr. R. Kunickiego o leczeniu w krakowskiej Kasie Chorych, J. Pasternaka p. t. „Lecznictwo w ubezpieczeniu pracowni. umysłowych a Kasy Chorych”, „Zadania okręgowych związków i urzędów” i wreszcie kronika oraz książki i czasopisma.

### Naukowe zastosowanie w medycynie znachorstwa ludowego.

W myśl przysłowia „Vox populi — vox Dei” leki ludowe, bądź w postaci ziół, bądź rozmaitych zabiegów terapeutycznych w rodzaju okładów czy smarowań, oczywiście nie „komarowem sadłem”, ani „zajęczym skromem”, nie są bynajmniej lekceważone przez medycynę naukową, ale starannie przez nią badane w jej pracowniach i laboratorjach, klinikach i szpitalach. Stąd powstał cały ten dzisiaj rozpowszechniony system leczenia ziołami i wyciągami z korzeni roślin, stąd wodolecznictwo, wprowadzone, jak wiadomo, wcale nie przez zawodowego przedstawiciela medycyny, ale przez proboszcza z Wörichshofen ks. Kneippa, stąd też na wrót do rozmaitych praktyk ludowych, zrazu lekceważonych, często wyszydzanych, w końcu jednak, po sprawdzeniu ich wartości i stwierdzeniu ich skuteczności przez empirję, zaakceptowanych oficjalnie przez naukę. Badać nawet inne znaleźć można by wytlumaczenie tego faktu: kto wieczy wszystko to nie są metody dawnej medycyny uniwersyteckiej, zarzucone przez nią na rzecz nowszych, ale wciąż jeszcze przechowywane i stosowane wśród ludu. Kiedy zaś doświadczenie wykazuje, że zasługują one na nieodrzu-

canie ich do lamusa, ale na poważniejsze ich traktowanie, ujmuje je ponownie medycyna w swoje ręce, przefiltrowawszy je uprzednio przez cały, ściśle kontrolowany, wiec dający gwarancję owocności, aparat eksperymentów naukowych.

Do takich, upravlanych dość szeroko i przez nasze polskie znachorstwo ludowe, zabiegów leczniczych należało leczenie bólów reumatycznych ukaszelnicą przez pszczołę. Właściwym wynalazcą oryginalnej tej metody leczniczej był przed czterdziestu laty pewien lekarz z Marburga, nazwiskiem Perc, metoda jego nie została jednak przyjęta przez naukowy świat lekarski, jako, że lekarstwo gorszem okazało się od choroby. Ukaszelnicę przez pszczołę powoduje tak dotkliwie cierpienie i tak jest nie mile w skutkach, że lekarze nie decydowali się na stosowanie tego środka, który przechował się też jedynie wśród ludu, od którego był może przejęty i czesto przez znachorów włoskowych był i jest dotychczas stosowany, przyznać należy z powodzeniem. Obecnie na poliklinice wiedeńskiej wprowadzone zostało stosowanie w chorobach na podłożu reumatycznym i artretycznym Injekowanie dożylnie jadu pszczelnego, wytwor-

### W sprawie położenia Inwalidów górniczych i hutniczych.

Od Zarządu Organizacji Inwalidów Górniczych i Hutniczych otrzymujemy nast. uwagi:

Już od dłuższego czasu znajdują się inwalidzi i ich pozostali, nie tylko górniczy, ale i hutniczy w strasznej nędzy, gdyż ich pensje oraz zapomagany w dwoje i sieroce wogóle nie mogą wystarczyć na niedzne życie. W otych sprawach zwracał się Zarząd Organizacji Górniczych i Hutniczych inwalidów, wdów i sierot Woj. Śl. kilkakrotnie do władz miarodajnych, aby bohaterów pracy i ich pozostali traktowano więcej sprawiedliwie. Jednakowoż sprawa pozostawia wiele do życzenia, gdyż ze strony pracodawców krzywdzi się inwalidów i ich pozostali w niebawmy sposób, a zwłaszcza inwalidów hutniczych i pozostali po nich. Inwalidzi hutniczy za swoje dziesięcioletnie składki do kas pensyjnych, naprzekład w hutach Laura, Godula i Pokoju — otrzymują pensje, nie wystarczające ani w 50 proc.

Dnia 7. września br. odbywał Zarząd Organizacji inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierot Woj. Śl. konferencję w Generalnej Dyrekcji Huty Pokoju, z panem dr. Bielskim, który piastuje urząd przewodniczącego kas pensyjnych, w sprawach pensyjnych dla hutniczych. W owej konferencji wziął udział i p. Karkoszka, poseł na Sejm Warszawski, jednakowoż pomimo silnych starań Zarządu Organizacji i p. posła Karkoszki, sprawa nie została pozyt. załatwiona. P. dr. Bielski tłumaczył się wciąż tem, że w kasie są pustki, i na razie nie ma widoków na podwyższenie pensji. Wszystkie owe wymówki p. dr. Bielskiego nie mogą się zgadzać z prawdą, gdyż statystyka dochodu hut dowodzi, że huty mają dostateczny kapitał, gdyż dywidendy dochodzą już do dość poważnych sum.

Zarząd Organizacji Górniczych i Hutniczych inwalidów, wdów i sierot Woj. Śl. zwraca się publicznie do władz hutniczych, aby poczynili wszelkie starań, aby pensje inwalidów hutniczych i ich pozostali przystosować do obecnych warunków drożyznianych.

### Nadesłane.

„HELIOS”

„HELIOS”

### Ostrzeżenie.

Ostrzegamy wszystkich P. T. Odbiorców naszego aparatu higienicznego „Helios”, że nasz zastępca Leon Drucker, zamieszkały w Katowicach, na skutek uchwały Sądu Okręgowego w Strylu z dnia 24 sierpnia 1928 Cg. I. a. 254/28 przestał nas reprezentować w Polsce i stracił prawo wydawania jakichkolwiek dyspozycji odnośnie do tego przedsiębiorstwa, oraz inkasa pieniędzy za aparaty „Helios”.

Wobec tego przestrzegamy P. T. Odbiorców, by nie pacili rat zaległych za aparat „Helios” ani do raka Leona Druckera, ani też do raka Jego wysłanników, którym Sad równał zabronił inkasa, a tylko wpłacali należności czekami P. K. O. (Nr. 403.007) jak to przy umowie było postanowione, gdyż wszelki inny sposób zapłaty nie będzie przez nas, jako właścicieli firmy, uznany i P. T. Odbiorcy narażeni będą na powtórne zapłaty należności.

Przedsiębiorstwo „Helios” we Wiedniu (dotąd II. Postamt 27. Postschlesslach 100)

Właściciele:

Brüder, Wien. Wien I. Tuchlauben 17.

Uwaga: Wszelkie korespondencje przez nas na obecny adres: Przedsiębiorstwo „Helios”, Wien I. Tuchlauben 17.

rzegonego syntetycznie w postaci bezbarwnego, przejrzystego jak woda płynu o gorzkim smaku, bez żadnego zapachu. Jak stwierdził doktor Wasserbrener, 120 pacjentów, cierpiących na rozmaite bóle reumatyczne, a zwłaszcza na ischias, stanowiąc jedną z najdotkliwiejszych i najoporniejszych form cierpienia reumatycznego, zostało zupełnie wyleczonych dzięki zastosowaniu tego środka.

# Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

## Mistrzostwa w pięcioboju pań i panów oraz zawody eliminacyjne.

W ostatnim niedzielnym na Stadionie w Król. Hucie przeprowadził G. O. Z. L. A. mistrzostwa lekkoatletyczne w pięcioboju pań i panów oraz zawody eliminacyjne.

Wyniki zawodów powyższych wykazały, że poziom naszej lekkiej atletyki nie poszedł nawet trochę naprzód. Stabe wyniki wczorajsze są dobitnym dowodem tego, że nasi zawodnicy są przemęczeni, niektórzy również i przetrenowani. W pięcioboju pań startowało 11 zawodniczek, w pięcioboju panów 9 zawodników. Ogółem w zawodach brało udział 105 uczestników, w tym 81 pań i 74 panów.

Stosuna organizacyjna dopisała, mimo, że w dniu wyznaczonych sędziów bez ulewinienia się znielawilo.

Wyniki wczorajszych zawodów następujące: **Pięciobój pań:** Pierwsze miejsce, tymczasem i tytuł mistrza pięcioboju uzyskała Langner (K. S. Rożdżeń, uzyskując 2.552,45 punktów. 2. Żyłka (Sokół Król. Huta) 2.428,61. 3. Derda (Naprzód Lipiny) 1.972,905 pkt. 4. Jendrysek (Kolejowy K. S.) 1.920,015 pkt.

Ogółem tylko powyżej wymienieni ukończyli pięciobój, pozostali odpadli.

### Zawody eliminacyjne panów.

**Bieg 100 mtr.:** startuje 12. 1. Hillmann (Pogoń Nowy Bytom) 12 sek. 2. Dr. Mirecki (S. K. L. A.) o nierś. 3. Latka (K. S. Rożdżeń).

**Bieg 200 mtr.:** startuje 7. 1. Hillmann (Pogoń Nowy Bytom) 24 sek. 2. Langner (K. S. Rożdżeń) 24,4. 3. Jendrysek (Kolejowy K. S.).

**Bieg 400 mtr.:** startuje 7. 1. Lipich (K. S. 06 Katowice) 55,6. 2. Kocur (K. S. Rożdżeń) 6 mtr. w tyle. 3. Hadamik (K. S. Rożdżeń).

**Bieg 1500 mtr.:** startuje 9. 1. Żyłka (Sokół Król. Huta) 4:32,8. 2. Rakoczy (K. S. Rożdżeń) 4:40,4. 3. Frystow (Stadion).

**Bieg 5000 mtr.:** startuje 5. 1. Rakoczy (K. S. Rożdżeń) 17:18,2. 2. Nowara (Kolejowy K. S.). 3. Kasprzyk (K. S. 22 Mała Dąbrówka).

**Bieg 110 mtr. przez płotki:** startuje 8. 1. Gilewski (S. K. L. A.) 18 sek. 2. Latka (K. S. Rożdżeń) 18,6. 3. Kubisz (Sokół Katowice).

**Skok wzwyż:** startuje 8. 1. Gilewski (S. K. L. A.) 7,575 mtr. 2. Pitra (Sokół Król. Huta) 1,575

## Bieg kolarski dookoła Polski.

Start przedostatniego etapu biegu kolarskiego dookoła Polski nastąpił w Poznaniu o godz. 7,39 po uroczystym rozdaniu nagród. Ogółem wyjechało z Poznania 81 jeźdźców.

Przedostatni dzień był wielkim nowym triumfem fenomenalnego kolarza Włóczek. W Poznaniu wywraca się on jednak na szczęście bez obrzeżeń. W Skawonie na 21 kilometrze za Poznaniem pęka mu guma i z tego powodu traci on od 5 do 8 minut na reparację. Inni zawodnicy pozostawiają go w tyle i uciekają. Włóczek rozpoczyna mordercze tempo, które dochodzi do 37-36 km. na godzinie.

Początkowo Kalinowski przez dłuższy czas goni za Włóczkiem, pozostaje jednak w tyle, a ni 80 km. od Poznania zupełnie opada z sił i zabrany jest przez auto sanitarne. Wskutek osłabnięcia Kalinowskiego II drużyna W. T. C. Warszawska została zdekompletowana tracąc szansę, do nagród: zespołowej żen. Wróblewskiego.

Zdawało się, że Włóczek po 45 minutach jazdy opadnie z sił, tymczasem Włóczek po godzinie jazdy nabiera jeszcze szybszego tempa, wreszcie

po jeździe trwałej godzinie i 15 minut dopęda czołową grupę.

W miarę zbliżania się godziny przypuszczalnie, w której mieli się ukazać pierwsi zawodnicy zainteresowanie rosło. O godz. 15 przybyły pierwsze auta organizatorów i od tej chwili były madawane publiczności komunikaty z megafonu. Punktualnie o godz. 15,30 wityny burza oklasków, obrzucony kwieciami, wpada na metę Włóczek, za nim Wisnicki (A. K. S.), Olszewski (W. T. C.) i Michalak. Między Wisnickim, Olszewskim i Michalakiem następuje na finiszu zacięta walka.

## Włóczek zwycięża w biegu dookoła Polski.

Warszawa. (Go.) W niedzielę zakończono bieg dookoła Polski. Pierwsze miejsce zajął stały leader Włóczek z Bydgoszczy w czasie 58 godz. 1<sup>o</sup> sek.

2. Olecki 59,59,35.
3. Kłosowicz 59,17,14.
5. Gronczewski
6. Wiśnicki.

### Pięciobój pań:

Pierwsze miejsce oraz tytuł mistrzyni zdobyła Breuerówna (K. S. Rożdżeń-Szopienice, uzyskując 2.689,47 punktów. 2. Tabacka (Kolejowy K. S.) 2.461,22 pkt. 3. Rakoczanka (K. S. Rożdżeń-Szopienice) 2.111,50 pkt.

Wybitniejsze wyniki uzyskała: Breuerówna w skoku wdał 4,91 mtr., w biegu 60 mtr. 8,2 sek. i w biegu 200 mtr. 27,4 sek. oraz Tabacka (Kolejowy K. S.) w rzucie dyskiem 21,81 mtr.

### Zawody eliminacyjne pań:

**Skok wzwyż:** 1. Naluchówna (Kolejowy K. S.) 1,27,5 mtr. 2. Czajówna (S. K. L. A.) 1,22,5. 3. Preisówna (S. K. L. A.) 1,17,5 mtr.

**Rzut kulą:** 1. Labkowiczówna (K. S. 06 Katowice) 7,81 mtr. 2. Nizarówna (K. S. 06 Katowice) 7,75 mtr. 3. Solorówna (K. S. Rożdżeń) 7,59 mtr.

**Rzut dyskiem:** 1. Nowakówna (K. S. 22 Mała Dąbrówka) 23,75 mtr. 2. Solorówna (K. S. Rożdżeń) 23,36 mtr. 3. Nizarówna (K. S. 06 Katowice) 22,12 mtr.

mtr. 3. Elpel (K. S. 22 Mała Dąbrówka) 1,525 mtr.

**Skok wdał:** startuje 12. 1. Kamieniecki (S. K. L. A.) 6,17 mtr. 2. Pomykół (Naprzód Lipiny) 5,99 mtr. 3. Anderko (S. K. L. A.) 5,91 mtr.

**Rzut kulą:** startuje 7. 1. Brzoza (S. K. L. A.) 10,81 mtr. 2. Kuszek (Naprzód Lipiny) 10,04 mtr. 3. Langner (K. S. Rożdżeń) 9,81 mtr.

**Rzut dyskiem:** startuje 8. 1. Rogowski (K. S. 22 Mała Dąbrówka) 33,62 mtr. 2. Choleczek (Kolejowy K. S.) 27,79 mtr. 3. Jaksik (Kolejowy K. S.) 27,67 mtr.

**Rzut oszczepem:** startuje 10. 1. Kubisz (Sokół Katowice) 52,25 mtr. 2. Kierot (S. K. L. A.) 45,67 mtr. 3. Żyłka (Sokół Król. Huta) 44,02 mtr.

**Skok o tyczce:** startuje 7. 1. Cieśliński (Stadion) 3,20 mtr. 2. Pitra (Sokół Król. Huta) 2,10 mtr. 3. Kubisz (Sokół Katowice) 2,80 mtr. Cielewski nie startował.

**Bieg sztafetowy 4x100 mtr.:** 1. Reprezentacja Okręgowa 46,8 (w składzie Latka, Langner, Jendrysek i Hillmann pobila rekord okręgowy o 2 sek.). 2. S. K. L. A. 47,4.

# MŁODY CZYTELNIK

## Polski Zachodniej

Dodatek tygodniowy

## Jak zostałem harcerzem?

Było to dość dawno: miałem wtedy dwa razy mniej lat, niż dzisiaj, a może jeszcze mniej.

Miałem krótko osmyczoną lepetynę i lubiłem się bawić w Indian, za to niebardzo lubiłem gramatykę łacińską. Pewnego dnia na lekcji właśnie tej okropnej łaciny czuje, że ktoś mnie „kuksa” z tyłu jakąś książką. Biorę ją więc ostrożnie i zerkam. W książkę włożona jest kartka, a na niej nabazgrane w pośpiechu:

„Przeczytaj tę książkę, o harcerstwie. I namyśli się, bo chcemy takie samo założyć. Tylko to tajemnica, pamiętaj!!! — Kazik.”

Zacząłem ostrożnie przeglądać. Niewiele można było w taki sposób dowiedzieć się. Zobaczyłem rysunki namiotów szalaszów, ognisk, oddziały chłopców w krótkich spodniach... Wpadły mi w oko jakieś przepisy: „harcerz spełnia swój obowiązek, harcerz jest wesoly, harcerz pomaga innym”...

Ale już to, co zobaczyłem, zachwyciło mnie. Podczas przerwy Kazik odprowadził mnie gdzieś w kącie i tłumaczył resztę:

— Widzisz, harcerz to jest taki, co umie zawsze dać sobie radę.

— Aha!

— Tak. I co pomaga wszystkim nieszczęśliwym.

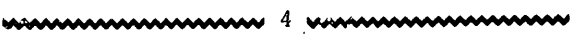
— Jak błędny rycerz?

— Coś w tym rodzaju. I musi walczyć za Polskę, a także chodzić na wycieczki i gotować na ognisku, a mieszkać w szalaszach.

— Chcesz należeć?

— Ma się rozumieć! A kto już należy?

— Tajemnica. Wiesz, że Moskale nie pozwalają... W niedzielę po mszy idź na szosę koło koszar. Tam zobaczysz strzałki i one cię doprowadzą. Ale weź ze sobą zapasy: suchary, bulion... I nóż składany i plecak, i nici... Zatem — wyprawa!



Zniecierpliwili się Rycerz Żelazny, chciał już raz skończyć, dźgnął konia, aż susa dał, niby ryba do wody i skoczył ku Przemkowi, który nawet rozpędu dobrego nie nabral. Alisł i tym razem Przemko natarcie wytrzymał, ani się zachwiał.

— Czekaj-no ty — zaciśnij Przemko zęby — nieładno mnie z konia zmieścisz.

Kopnęły się znów rumaki, niecąc kurzawę — trzasnęły nowe kopie o pancerze i nagle, jakoby grom Żelaznego Rycerza poraził runął przez zad koński w płach z głuchym łoskotem z'roi.

Cały zamek rozbrzmiał tumultem radosnym, okłaskami i okrzykami.

Pobiegła służba do Żelaznego Rycerza. Nieprzytomny był i musiano go pieczy nadwornego medyka Jego Królewskiej Mości poruczyć. Ten z trudem przytomności go przywrócił, ale długo jeszcze latały przed oczyma rycerza czarne plamy, niby ptaszyska z-owtogie, dyszał ciężko i postękiwał. Chociaż Jegomość Król pchnął doń paza, gościa znakomitego do boku swego zapraszając, wymówił się słabością i na oczy nikogo nie chciał oglądać, wściekły z gniewu o porażkę.

Tymczasem tumult trochę przycichł i wojewoda wezwał Przemka, by do Ich Królewskich Mości się zbliżył dla otrzymania nagrody.

Wyciągnął Jegomość Król prawicę, którą Przemko z czcią ucałował, poczem z królewskich rąk otrzymał łańcuch złoty, rzadkiemi kamieniami wysadzany, tudzież miecz ze stali najprzedniejszej, bieżnej roboty, cenny wielce.

Zaczem zwolna pustoszeć poczęły ganki i balkony a zapełniać się komnaty królewskie, gdzie podejmowano rycerstwo. Do uczyt zasiadł i Król, rad z dnia, a szczególnie z Przemkowej nad obczyt rycerzem przewagi.

M. Krzepkowski.

- a) K. S. „Pogoda” Nowy Bytom p. Ryrsard Kryszyk, Nowy Bytom, ul. Miarki 7, tel. 320 Król. Huta;
- b) K. S. „Wawel” Nowa Wieś, ul. 3-go Maja nr. 44, p. Czwinierek Francz.
- d) K. S. Rybnik 20, ul. Mikołowska 5, Rybnik, p. Szymk.
- e) K. S. „Kocłusko” Szopienice, ul. Dworcowa 11, p. Sława Emanuel;
- f) K. S. „24” Szopienice, ul. Warszawska 26 p. Apostel Paweł.

Za Zarząd Śl. O. Z. P. N.

(—) Antoszewski, sekret. (—) St. Piłgier, prezes.

**Policyjny KS. — KS. Różdzeń-Szop. 2:5 (1:1)**

**Ostatni mecz o mistrzostwo klasy „A”.**

Wczoraj przed południem stoczyli ostatnią walkę o mistrzostwo Górnego Śląska w klasie „A” Policyjny K. S. na własnym boisku z K. S. Różdzeń-Szopienice.

Do paucy obraz gry przedstawiał się mieniał gorzej, gra była wyrównana, wobec czego wynik tej części gry odpowiadał jej przebiegowi.

Natomiast to co pokazały obydwie drużyny po przerwie, równało się obrazowi nędzy i rozpacz. Chaotyczna i bezplanowa kopalna przestoczyła się w wzajemne obrabianie kości w grę nawskroś brutalną.

Policyjny K. S. przegrał zasłużenie, gdyż w tak słabej formie wogóle jeszcze tej drużyny nie widzieliśmy. Jako całość nie umiała ona się zdobyć chociażby na jedną obmyślną i planową akcję. Za wyjątkiem starego Richtera i Kudorza, pozostali grali niżej wszelkiej krytyki, a tu w pierwszym rzędzie bramkarz Grządziel i środkowy pomocnik Drzyzga. Zmienił się dopiero, kiedy Richter przeszedł na środkowego pomocnika i wspinał się a przedewszystkiem przykładnie ofiarną grą wstrzymywał żywiołowe ataki gości.

W grze tej uległo zniszczeniu aż pięć piłek, tyleż, ile zdobyli zwycięzcy bramek.

Osięle grali bardzo ofiarnie i nadane grę tempo wytrzymali do końca meczu.

Sędziował za drobnotkowo p. Szott.

Drużyna K. S. Różdzeń w drugiej serii rozgrywek doszła do świetnej formy, wygrywając niemal wszystkie mecze, skutkiem czego wyszła się z szarego końca tabeli na jedno z czołowych miejsc.

**Rzeczy ciekawe.**

170.000.000 złotych.

będą kosztować przygotowania do wszechświatowej wystawy, jaka ma się odbyć w roku 1933 w Chicago, w Stanach Zjednoczonych. Cała impreza zakreślona jest w niebываłych dotąd rozmiarach i ma przewyższać wystawę wielkobbrytyjską w Wembley. Ciekawy jest sposób, w jaki Amerykanie sfinksują tę obzrymą imprezę. Kampanie propagandowa, mająca na celu zdobyć odpowiednich środków finansowych, przeprowadza specjalne towarzystwo. Przeprowadza ono opodatkowanie się członków wszystkich istniejących w Chicago organizacyj

i związków, których jest ogółem 9,750. Każda z tych organizacyj i każdy związek ma się opodatkować na przeciąg 5 lat, placąc co roku za siebie od liczby członków od 50 do 1000 dolarów. Związki zaś i organizacje mają ten podatek rozłożyć na innych członków w ten sposób, by każdy członek płacił co roku przez dziesięć tygodni po pół dolara. Z chwylą, gdy kampania propagandowa doprowadzi do liczby pół miliona takich członków, fundusze, potrzebne dla zorganizowania całej wystawy będą zagwarantowane.

**Ostrzeżenie dla naśladowców.** Z przyłomnością dale się stwierdzić, że Sady Polskie biorą się energicznie do zwalczania wszelkich oszukanych machinacji hien przemysłu, które zajmują się zawodowo podrabianiem powszechnie znanych i wprowadzonych fabrykatów oraz fałszowaniem znaków ochronnych, zaopatrując niemi wyroby podrzędne pochodzenia, puszczając następnie w handel z zamiarem złudzenia konsumenta, że rozchodzi się o towar marki prawdziwej. Dzieje się to oczywiście kosztem tak firm zainteresowanych, których wprowadzenie i popularyzowanie swych fabrykatów kosztuje rok rocznie dużo pieniędzy, jak również opinii Polaki zagranicą. Niedawno temu Sąd Okręgowy w Warszawie skazał nieślakiego Sz. Śl., puszczającego w handel fałszykasty pasty do obuwia „Dobrolin” pod nazwą „Dolarin” w zupełnie podobnym do „Dobrolin” opakowaniu, za nieuczciwą konkurencję na grzywnę 5.000 zł. i 2 tygodnie więzienia oraz na zapłacenie firmie „Dobrolin” odszkodowania w wysokości 5.000 zł. Byłoby bardzo pożądanym, żeby inne Sady Polskie w sprawie naśladowców również podzieliły stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie, by w ten sposób raz na zawsze wykreślić w Polsce zarządzą naśladowców. Wiadomem jest bowiem, że zwolennicy tej nieuczciwej, nieuczciwej konkurencji liczą zgóry na łagodność sędziów — niestety ze szkoda dla poszkodowanych.

**Odowiedzi redakcji.**

Który język jest trudniejszy? Na tak postawione pytanie w odniesieniu do języka niemieckiego i polskiego trudno dać bezwzględnie obiektywną odpowiedź. Dla cudzoziemca, a w szczególności rasy germańskiej język polski jako całkowicie obdany pod względem dźwiękowym, budowy zdań, oraz ogromnego bogactwa oceni w wyrażeniach, przedstawia język bardzo trudny do nauczenia się, zwłaszcza pod względem poprawnej wymowy i odmiany. Jeśli weźmiemy pod uwagę Niemca, który nie umie po polsku i Polaka, który nie umie po niemiecku, to przy uczeniu się naogół przedzi nauczyciel Polak po niemiecku, jak Niemiec po polsku. Odgrywa tu jednak rolę bardzo dużą również zdolność do przyswajania sobie obcych języków, którą Polacy szczególnie się odznaczają. Bezpośrednio jednak miernika porównawczego trudności między jednym i drugim językiem nie podmiemyliemy się wyznaleźć. Faktem niezaprzeczonym jest większe bogactwo dźwiękowe i różnorodność wyrazów języka polskiego nad językiem niemieckim. To bogactwo właśnie języka polskiego stanowi jedną z głównych trudności przyswojenia go sobie przez cudzoziemca.

**Centralna Targowica — Mysłowice.**

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.**

Mysłowice, dnia 17. 9. 1928 r. Spedzono wółów 61, buhaji 37, krów 712, bydła 1057, świń 825, cieląt 91, owiec 37, jałowek 173.

Razem: 2010 zwierząt.

Ceny loco targowiska Mysłowice łącznie z kosztami handlowymi.

Placono za klg. żywej wagi za:

**Wóły:**

- a) wytuczony pełnomięsny, nalwyższej wartości rzeźnel nie zaprzęg. do lat 6. . . . .
- b) wytuczony młodsze i starsze . . . . .
- c) mierznie odżywnione młodsze i dobrane odz. starsze . . . . .

**Buhaj:**

- a) pełnomięsny wyrosły nalwyższej wagi, rzeźnel . . . . .
- b) pełnomięsny młodsze . . . . .
- c) mierznie odżywnione młodsze i dobrane odz. starsze . . . . .

Jest to wielka zasługa kierownika sekcji piłki nożnej p. Langforia, którego wytrwała praca przyniosła uchwytne rezultaty.

Drużynie Policyjnego K. S. przydały się krótki odpoczynek, gdyż miłocka mistrzowska osłabiła ją znacznie i pozbyła ją dawniej pewności siebie.

Brak zrozumienia i ofiarności jest jednym jaskrawym dowodem przemeżenia drużyny. Również kierownictwo powinno przeprowadzić zupełną reorganizację zespołu i w niektórych punktach możliwe ją zasilić

**Jałowki i krowy:**

- a) pełnomięsne wytuczony jałowki i krowy nalwyższej wartości rzeźnel do lat 7 . . . . .
- b) wytuczony krowy i jałowki . . . . .
- c) st. wytucz. krowy i jałowki i mniej dobre . . . . .
- d) mierznie odżywnione krowy i jałowki . . . . .

1,40—1,70

**Cieleta:**

- a) doppełnendery i bardzo tuczne cieleta . . . . .
- b) nalprzedniejsze cieleta tuczne . . . . .
- c) średnio tuczne cieleta nalprzedniejsze ssaki . . . . .
- d) mniel tuczne cieleta i dobre ssaki . . . . .

**Cwce:**

- a) opasy tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . .
- b) starsze skopy tuczne. liche łagnieta tuczne i dobrze odżywnione młode owce . . . . .
- c) mierznie odżywnione skopy i owce . . . . .

**Świnie:**

- a) tuczne świnie ponad 150 klg. . . . . 2,40—2,55
- b) pełnomięsne od 120—150 klg. żywej wagi . . . . . 2,30—2,39
- c) pełnomięsne od 100—120 klg. żywej wagi . . . . . 2,20—2,29
- d) pełnomięsne od 80—100 klg. żywej wagi . . . . . 2,90—2,19
- e) miesiste świnie ponad 80 klg. i maciory i późne kastraty . . . . .

Przebieg targu ożywniony. Sped od 10. 9. do 14. 9. 1928 r.: wółów 45, krów 632, cieląt 78, buhaji 96, jałowek 144, świń 846. Razem: 1841.

**3**

—Ten „furaż” nas pobili.  
 — No to idźcie... — niechętnie pozwolił Kazik.  
 Po godzinnej błądzeniu nasi wysiannicy znaleźli nareszczie wieść, a potem (już z chlebem) nasz obóz.  
 Po jedeniu humoru się poprawiły i nawet Kazik rozchmurył się.  
 — Na drugi raz — powiedziały — będzie lepiej!

**Turniej.**

(Dokończenie).

Stranęli naprzeciw siebie. Żelazny Rycerz w ocienionej części dziedzińca niby straszdyto wielkie, Przemko zaś w jasności.  
 — Jakoby anioł i djabł! — ozwał się głos na balkonie.  
 Skinął wojewoda — rycerz pochylił kopje.  
 Skinął raz jeszcze — ruszyły rumaki. Cichość wszędy zaległa, każdy oddech wstrzymał, nachylił się ciekawie, ale każdy się spodziewał, że wnet będzie jasnego rycerza w płachach oglądał.  
 Starł się z siłą tak wielką, aże konie na zadach sadyły, a kopje niby patyki się wygłęły.  
 Rozjęchawszy się znów w strony przeciwnie, popędzili rumaki ku sobie. Już, już miały kopje o pancerze udeżyć, kiedy zrazgi koń Żelaznego Rycerza w bok się rzucił. Ledwie Przemko kopje zdołał usunąć, by rycerza w bok nie ugodził.  
 Znów dał znak wojewoda i rycerze runęli na siebie. Grzmotnęły kopje o pancerze, wsparły się o piersi rycerskie, wygłęły niby łuk długi, podwójny... i nagłe pękły z traskiem suchym, a z nagła zwolnieni z wysiłku rycerze aże ku blachom na karkach końskich się pochyliłi.

**2**

Całą sobotę męczyłem meczki, a to o szycie woreczków na „zapasy”, to o obclecie spodenek, „żeby były wyżej kolan”, to o naci i guziki zapasowe. Kupilem ze swoich oszczędności kompas... i wreszcie wyruszyłem.  
 Idąc w stronę rogatki „udawałem”, że wcale nie idę na wycieczkę i starałem się mieć minę jaknajbardziej znużoną.  
 Dopiero o kilka wiorst za miastem zebrał nas Kazik i podzielił na dwa „zastępy”. Wystawiliśmy straż przednią i tylnią oraz łączników i tak doszliśmy do sporego lasu za Sławinkiem.  
 Tu rozpoczęło się nasze „obozowanie”. Wyznaczono warty, komendanta obozu (a zuchów było czternastu!) i zabraliśmy się do obiadu.  
 Jeden z kolegów miał czarny, skórzany tornister ofiarował mi więc wspinałomyślnie na... stolnicę, na której miało się robić ciasto. Nasypano więc na tornister maki, podlano ją wodą i zaczęto łolej: o miętosić.  
 Dziwna rzecz jednak: ciasto jakoś nie chciało się zrobić, ale zato mąka nabrała pięknej, fioletowej barwy, tornister zaś dziwnie szszarzał...  
 Wreszcie każdy uznał, że ciasto jest „w sam raz” i zaczęliśmy je przypiekać koło ogniska, nawinięte na patyki (tak radziła książka harcerska). Kiedy ciasto zaczęło się już przypalać, uradziłiśmy, że chyba ma już dosyć i postanowiliśmy jeść. Ale, o dziwo! W środku ciasto było surowe.  
 Oburzeni na... właściwie niewiadomo, na kogo, czy na co — postawiliśmy gotować krupnik. Wbiliśmy więc koło ogniska dwa kłki, na nich oparliśmy poprzeczny, a na tym opręcznym zawiesziliśmy aluminiowy kociołek, który Kazio z dumą wyciągnął z plecaka.  
 — To już się musi udać! — groźnie oświadczył nasz wódz.  
 I rzeczywiście byloby się udało, gdyby nie to, że kijek poprzeczny przepalił się.  
 — Może pójść do wsi i kupić chleba i mleka? — poradził któryś z bolesną miną.  
 — Za nic! — krzyknął Kazik. — W tem cała sztuka, żeby sobie zawsze dawać rade.  
 — Him! — mruknął Tadzik — nawet żołnierze napoleońscy kupowali furaż u ludności.